

KIM JEST CZŁOWIEK?

JESTEŚ MY DZIEĆMI JEDNEGO STWORCY.

Jednym z najważniejszych problemów stojących przed ludzkością jest kwestia odpowiedzi na pytanie:

KIM JEST CZŁOWIEK?

Szczególnie jest ona aktualna ponieważ obecnie w Europie, w związku z jej jednoczeniem, toczy się spór na forum politycznym i medialnym między liberalną a chrześcijańską wizją człowieka, rodziny i narodu. Ona jest w bardzo ważna ponieważ uzyskanie prawdziwej odpowiedzi na to pytanie ma fundamentalne znaczenie dla całości kształtu życia społecznego, dla wypracowania uwarunkowań dotyczących prawnych bioetyki, aborcji, eutanazji itp...

Dr hab. Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz

DO NATURY CZŁOWIEKA NALEŻY PRAWDA

Człowiek stanowi swoisty przedmiot refleksji dany jako psychofizyczna całość. Bytuje on w dwóch wymiarach: cielesno-fizycznym, łączącym człowieka ze światem przyrody, do którego jako gatunek biologiczny należy, oraz – w najogólniejszym tego słowa znaczeniu – duchowym, odróżniającym go od reszty ziemskich stworzeń, kwalifikującym go jako byt rozumny i obdarzony wolną wolą.

Chcąc mówić o istocie człowieka, nie wystarczy stwierdzić, że człowiek to brzmie dumnie albo, że człowiek to najwyższe ogniwo ewolucyjne, lecz trzeba przyjrzeć się samej naturze człowieka. Do natury człowieka należy ciało i dusza. Dusza posiada dwie władze: rozum i wolę. Nas interesuje tu władza poznawcza – rozum albo intelekt, a szczególnie jego natura i związana z nią prawda. Prawda jest czymś, co stanowi jedną z najwyższych wartości człowieka. Znaczenie prawdy w życiu ludzkim jest olbrzymie i to zarówno ze względu na praktycznych jak i czysto teoretycznych. Szczególnie wyraźnie jawi się waga i znaczenie prawdy w życiu człowieka wtedy, gdy zestawiamy ją z jej przeciwieństwem, jakim jest błąd, fałsz, kłamstwo. Za błędny w życiu indywidualnym jak i zbiorowym człowiek musi nieraz płacić wysoką ceną. Dla nas wierzących najwyższą i absolutną prawdą jest Chrystus. Poncjusz Piłat w czasie procesu postawił Mu pytanie: Co to jest prawda? Zapewne nie zdawał sobie sprawy z tego, że Ten, który przed nim stoi, był prawdą absolutną i mógł o sobie powiedzieć: Ja jestem drogą, prawdą i życiem (J 14,6). Ja po to przyszedłem na świat i po to się narodziłem, aby dać światu prawdę (J 18,37). Jest wiele definicji prawdy logicznej, ale najbardziej zdejście się bytów tzw. definicja klasyczna, sięgająca korzeniami czasów i poglądów Arystotelesa (384-322 przed Chr.), upatrująca

prawdą w zgodności umysłu z przedmiotem; według tej definicji myśli prawdziwa ma swój odpowiednik w rzeczy.

W człowieku istnieje potrzeba poznania, pragnienie pądo do wiedzy, do poznania prawdy o Bogu, człowieku i świecie. Jest to skłonność naturalna, którą człowiek przynosi na ten świat w swej naturze, która jest niezmienna, racjonalna i posiadająca wolną wolę. Każdy z nas wie, że co innego jest wiedzieć, a co innego chcieć. Zatem oczywiste jest, że przedmiotem rozumu jest prawda, a przedmiotem woli dobro (miłość).

Między prawdą i zgodnym z nią życiem nie może być rozdzielenia; natura ludzka go nie cierpi. Powstałe w czasie rozdarcie w psychice człowieka domaga się dostosowania albo życia do wyznawanej prawdy, albo prawdy do życia; to ostatnie jest często powodem nieszczęść człowieka takich jak: frustracja, wypaczenia i schorzenia psychiczne. Prawda bowiem w życiu ludzkim jest wartości nadprzyrodzona. Przez życie w prawdzie człowiek osiąga swoje człowieczeństwo i ugruntowuje swoją godność.

Natury ludzkiej szukać ani zmieniać nie można; ona zawsze domaga się prawdy. Na początku istnienia człowieka nasza natura była doskonała, pochodzi przecież od Boga, ale ta doskonała natura została skażona, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli. To skażenie odbija się echem aż po dzień dzisiejszy. Mówi się dzisiaj o kryzysie prawdy. A w rzeczywistości dzisiaj obserwujemy dookoła powszechny zamach na prawdę, czyli godzenie w naturę ludzką.

Obserwujemy obecnie kryzys prawdy w stosunkach społecznych jak i w życiu prywatnym wielu ludzi; występuje on w postaci manipulowania prawdą w środkach masowego przekazu, mówieniu półprawdy, kłamstwa, gwałtowności mitów (upozorowanych prawd) i błędnych ideologii (np. ideologii gender). Propaguje się nie tyle definicję klasycznej prawdy, co raczej podejście pragmatyczne do prawdy, a to oznacza, że prawdziwe jest to, co prowadzi do skuteczności działania.

Człowiek może być sobą tylko przez wewnętrzność prawdy. Zaprzeczeniem obiektywnej prawdy lub obojętnością wobec niej są postawy tych, którzy prawdę i fałsz w dziedzinie moralności sprowadzają do indywidualnych ocen i decyzji, do własnego sposobu myślenia, nie przejmując się tym, czy to, co myślimy i mówimy, jest prawdą, czy fałszem. Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, że grzech przeciw prawdzie jest grzechem przeciw naturze ludzkiej (por. Jan Kapistran).

Mamy zatem moralny obowiązek, a nawet nakaz moralny życia w prawdzie. Przede wszystkim naśladowcy Chrystusa Prawdy, mają obowiązek życia pełniącej Bożej prawdy i Bożego Objawienia. Życie człowieka w prawdzie ma się przejawiać w stosunku do Boga i w stosunkach międzyludzkich. Istotnym obowiązkiem każdego człowieka jest szukanie prawdy (nie tworzenie), dążenie do prawdy, życie prawdą i obrona prawdy. Kto postępuje przeciwnie, grzeszy przeciw swej naturze i wyrządza krzywdę sobie i innym ludziom.

Człowiek żyjący zgodnie z naturą rozumną, jest na drodze do prawdy a tym samym do Boga. Wchodząc natomiast w kompromisy z sumieniem, oddala się człowiek od prawdy, traci poczucie ostatecznego sensu życia. Wewnętrzne zakłamanie człowieka jest bardzo groźnym złem moralnym, niejako poddaniem się szatanowi, ojcu kłamstwa (por. J 8,44). Człowiek nigdy nie staje się ani posiadaczem całej, pełnej prawdy, lecz ustawicznie do niej dąży aż ją osiągnie kiedyś w Królestwie prawdy, sprawiedliwości, miłości, i wreszcie pokoju.

Grzegorz Bernard Błoch OFM

Â

Czy człowiek pochodzi od matki czy stworzył go Bóg? - Przeczytaj

Jak należy rozumieć biblijne teksty o stworzeniu świata i człowieka?

Rozwiązanie tego dylematu znajdujemy nie na polach nauki przyrodniczych, a nauki o gatunkach literackich. Gatunek literacki wskazuje nam bowiem jak należy interpretować wypowiedź autora: dosłownie czy przenośnie. Nikt przy zdrowych zmysłach nie stawia zarzutu, na przykład autorowi pieśni o Monte Casino, że nie zna biologii, kiedy pisze, że „Czerwone maki pod Monte Casino zamiast rosy piły Polską krew... i tylko maki pod Monte Casino czerwienieją”, bo z Polskiej wzrosła krew. W interpretacji Biblii obowiązuje ta sama zasada. Nie interpretuje się tekstu dosłownie, gdy autor dosłownie nie chciał być zrozumiany.

Przejdźmy do sedna sprawy.

Teoria Darwina mówi, że człowiek, podobnie jak chyba wszystkie organizmy na ziemi, podlega ewolucji. A co przekazuje tekst o stworzeniu świata? Wiącej

PRAWA PRZYRODY I PRAWA CZŁOWIEKA - O.dr Bernard Grzegorz Bloch OFM

Człowiek jest istotą społeczną i ma prawo organizować swoje życie czy we wspólnocie religijnej czy jako obywatel konkretnego Państwa. Każda z tych dwóch społeczności ma obowiązek stanowienia praw, odpowiadających potrzebom i aktualnej sytuacji swych członków i dla ich prawdziwego dobra. Ponadto prawo ludzkie musi być godziwe, sprawiedliwe, celowe i potrzebne, a także możliwe fizycznie i moralnie do wypełnienia - przeczytaj

CZŁOWIEK W NAUCE B. JANA DUNSA SZKOTA - O.dr Bernard Grzegorz Bloch OFM

Można powiedzieć, że pytanie: kim jest człowiek, jest tak stare jak ludzkość. Pytanie o człowieka wzbudzało zawsze powszechne zainteresowanie. Odpowiedzi natomiast ciągle są niekompletne i mało zadowalające. Stąd ustawiczne poszukiwanie prawdy o człowieku. Człowiek szuka prawdy i to całej prawdy o sobie samym. O człowieku powiedziano już dużo; na jego temat powstało wiele hipotez, teorii i koncepcji. Jedną z ciekawszych koncepcji dotyczących człowieka jest nauka b. Duns Szkota, który m. in. mówi o miejscu człowieka wśród innych bytów świata materialnego, o jego godności, celu i przeznaczeniu, a także o jego wyjątkowej i kluczowej pozycji naturalnej we wszechświecie.
A

Jan Duns Szkot (1265-1308) był franciszkaninem; był średniowiecznym filozofem i teologiem, któremu potomni, ze względu na precyzyjny sposób wyrażania myśli, nadali tytuł Doktora Subtelnego. We współczesnej myśli filozoficzno-teologicznej duże zainteresowanie i

uznanie wzbudza jego nauka o człowieku. Rozważa on człowieka w sobie samym, z jego zdolnościami fizycznymi i duchowymi, z jego tendencjami, jak również na tle innych bytów, które tworzą i upiększają świat materialny.

Mówiąc o człowieku, Duns Szkot przeciwstawia go światu wiąższemu, czyli makrokosmosowi i nazywa go światem mniejszym, czyli mikrokosmosem. Człowiekowi przypisuje szczególne miejsce w hierarchii bytów wszechświata. Człowiek bowiem zajmuje miejsce specjalne, gdyż wznosi się ponad wszystkie byty skończone i to dzięki inteligencji, która ujawnia wyśzość człowieka w stosunku do bytów niższych i to w podwójnym aspekcie: poznania i działania.

Wiadomo, że człowiek wyróżnia się spośród wszystkich bytów skończonych dzięki poznaniu intelektualnemu, ale według Szkota różnica zasadnicza między człowiekiem a istotami niższymi od niego nie przebiega w sposób istotny przez inteligencję, lecz przez wolę. Ta wolność wyróżnia go w sposób istotny, gdyż rozum poznający prawdę zachowuje się deterministycznie jak wszystkie istoty nierozumne, podczas gdy wola zachowuje się w sposób zupełnie wolny. Co więcej, wolność jest samą istotą woli, a więc wola odróżnia człowieka od istot nierozumnych i wyraża jego istotę.

Świat materialny, zmysłowy jest przez Boga chciany i stworzony dla człowieka i ze względu na człowieka. Dlatego Szkot wyraża się, że człowiek jest celem świata zmysłowego. Pan Bóg otrzymuje chwałę ze strony człowieka, który reprezentuje całe stworzenie. Świat bez człowieka byłby niezrozumiały, ponieważ stworzenia nierozumne, które nic nie wiedzą o swym istnieniu i o swym Stwórcy, oddają chwałę Bogu tylko przez człowieka będącego ich światłem, tłumaczem i syntezą.

Szkot w uporządkowanym świecie widzi celowość. I tak świat nierozumny ma za cel najbliższy człowieka, człowiek natomiast znajduje swój cel w Chrystusie, w którym natura ludzka złącza się ze Słowem Bożym. Szkot pojmuje i przedstawia wszechświat w postaci piramidy, która swój końcowy punkt zbliżności ma w Chrystusie.

Jan Duns w sposób oryginalny przedstawia organiczną więź między człowiekiem a Chrystusem. Polega ona na tym, że Szkot, traktując człowieka jako cel całej przyrody, równocześnie uważa go w sobie samym za byt – nieukończony. Człowiek znajduje swoje naturalne dopełnienie i ukończenie w Chrystusie, nazywanym przez Doktora Subtelnego – najwyższym dziełem Boga, archotypem (arcydziełem) oraz celem całego stworzenia.

Â

Wszechświat jest pojęty jako piramida mająca swój najwyższy punkt zbliżności w Chrystusie. Chrystocentryzm jest kluczem do otwarcia, zrozumienia i zamknięcia całej historii ludzkiej.

Â

Bez Chrystusa człowiek pozostaje głęboko tajemnicą. Jednakże tajemnica człowieka wyjaśnienia się zupełnie w tajemnicy Chrystusa, człowieka doskonałego, który przez swoje zjednoczenie ze Słowem Bożym staje się Synem jednorodzonem Ojca, wyniesionym ponad wszystkie stworzenia. To właśnie Chrystus odsłania ludziom tajemnicę Ojca i Jego ogromnej miłości; to On odsłania człowieka człowiekowi.

W rozumieniu Duns Szkota człowiek w oderwaniu od Chrystusa nie jest pełnym człowiekiem, gdyż brak mu czegoś zasadniczego do realizacji swego celu, jest niezrozumiały i nie można wyjaśnić jego tajemnicy. Stąd Jan Duns niezmiennie utrzymuje, że człowiek realizuje samego siebie i swój cel w Chrystusie, który jest Alfa i Omega cudownego planu zbawienia. Dlatego też mówiąc o człowieku, nie należy zapominać, że jego istotnym elementem składowym i pełnią jego realizacji bytowej jest Chrystus w niego – wpisany i z niego – niewymazalny.

Jak celem przyrody jest człowiek, tak celem człowieka jest Chrystus, Bóg-Człowiek. Bóg według koncepcji szkotystycznej jest celem naturalnym człowieka, choć osiągalny nie w sposób naturalny, lecz nadprzyrodzony. Człowiek posiada w sobie skłonność do tego co nadprzyrodzone, a co jest jego celem naturalnym. Realizując więc cel nadprzyrodzony, człowiek osiąga równocześnie swój cel naturalny, czyli zgodny ze swą naturą. Do tego podwójnego celu człowiek dochodzi kochając Boga jako swój cel ostateczny miłością nadprzyrodzoną, ale pobudzany w sposób naturalny.

Duns Szkot mówiąc o człowieku, że bez Chrystusa jest on bytem niepełnym, niedokończonym i niewytłumaczalnym, chce powiedzieć, że człowiek pełen i doskonały, zamierzony przez naturę i powołany przez Stwórcę – to człowiek organicznie i w sposób naturalny złączony z Chrystusem jako jego wzorem i celem.

Bóg. Jan Duns jasno przedstawia relację świata i człowieka do Chrystusa. Jego koncepcja człowieka napawa optymizmem i nadzieją, a ponadto przeciwstawia się zdecydowanie tak ateizmowi jak i różnym odcieniom nihilizmu i absurdyzmu współczesnego świata.

Â

Myślę, że Szkota na temat człowieka okazuje się dziś szczególnie aktualna z wielu racji, ale szczególnie z powodu głoszonego chrystocentryzmu, który w naszych czasach staje się czymś fundamentalnym i jest pełen konsekwencji teoretycznych oraz praktycznych.

(Tekst: Grzegorz Bernard Bloch ofm)

Dziś bardzo ważna jest rzetelna wiedza na temat ludzkiego embrionu, aby przede wszystkim ze względu na różne dokonywane na nim eksperymenty i manipulacje nim. Dlatego spróbujmy bliżej naświetlić całość kwestii wyjaśniając, co to jest ludzki embrion, jaki jest status i jak jego treść zawiera z punktu widzenia genetyki, filozofii, teologii. Przeczytaj całość

CZY EMBRION LUDZKI JEST CZŁOWIEKIEM? -O.dr Bernard Grzegorz Bloch OFM

Klonowanie ludzkich embrionów - wszystko jedno, czy swoim w reprodukcyjne cechy, czy tzw. terapeutyczne - jest praktyka zbrodnicza. Embrion ludzki jest ludzka istota: człowiekiem jest w stadium embrionalnym Jego Rozwoju, Jakim był swego czasu każdy z nas. Nowa istota ludzka pojawia się na świecie z chwilą jej poczęcia - nauka Kościoła jest w pełni tu zgodna z naukami nowoczesnej biologii. Chce się zatem eksperymentować na istotach ludzkich, wytwarzając z nich sztucznie inne istoty półludzkie czy ludzkie, najpierw w skali laboratoryjnej, a potem na skale przemysłowej. Rzecznicy takich praktyk to są dr spadkobiercy duchowi. Mengele. Mówią, że robią się dla "dobrego człowieka. On myślał tak też. Dla tego rzekomego dobra robi się kolejny, niezwykle groźny krok ku odczłowieczeniu człowieka. Na przykład następnym krokiem, bardzo podobnym, może być zadanie eksperymentów na osobach umysłowo niedorozwiniętych. Od tych "ludzkoci dobroczynników" wieje groza.

Prof Bogusław Wolniewicz, filozof

CZŁOWIEK TO NIE PRODUKT NA SKALĘ PRZEMYSŁOWĄ - prof. Bogusław Wolniewicz

Życie ludzkie stanowi nieocenioną wartość i nie wolno nim manipulować. Zwróćmy już na to uwagę Ojciec świąty Jan Paweł II: "Życie ludzkie nie powinno być traktowane jako przedmiot, którym wolno swobodnie dysponować, ale jako rzeczywistość najbardziej cenniejsza i nietykalna" SDP (2001).

KLONOWANIE CZŁOWIEKA WIEJE GROZĄ - O.dr Bernard Grzegorz Bloch OFM

Wyraz "klonowanie" pochodzi od greckiego "klôn", co znaczy odrośl, gałąź. Klonowanie ma miejsce u wielu roślin i prymitywnych zwierząt jako forma ich bezpoziomego

rozmnażania, w efekcie którego powstaje nowa istota o identycznym, bliźniaczym wyposażeniu genetycznym. O ile klonowanie roślin i zwierząt nie budzi zastrzeżeń, o tyle kwestia klonowania człowieka jest przedmiotem poważnych kontrowersji. Dlatego zajmiemy się obecnie problemem klonowania istot ludzkich.

Najbardziej znana metoda klonowania (również człowieka) polega na wyizolowaniu i przeniesieniu jądra komórki somatycznej jednego osobnika na miejsce usuniętego jądra z komórki rozrodczej (jajeczka) drugiego osobnika. Jądro dorosłej komórki somatycznej umieszczone w jajeczku staje się totipotencjalne, (multipotencjalne lub pluripotencjalne=zdolne do różnicowania na różne sposoby z użyciem technik laboratoryjnych) tracąc zróżnicowanie i dając początek osobnikowi identycznemu pod względem genetycznym z tym, z którego zostało pobrane.

Należy zauważyć, że w przypadku człowieka powstanie zygoty w wyniku zapłodnienia jest skutkiem złączenia komórek rozrodczych: męskiego plemnika (23 chromosomy) i żeńskiego jajeczka (też 23 chromosomy). Zygota ma cechy obojga. Natomiast podczas klonowania wszystkie chromosomy pochodzą z jądra jednej komórki somatycznej (46 chromosomów) i ma jej cechy genetyczne.

Mówiąc o klonowaniu różnicujemy się najczęściej dwa jego rodzaje: klonowanie reprodukcyjne, które ma na celu doprowadzenie do narodzin nowego żywego osobnika identycznego z już istniejącym klonowanym, oraz klonowanie terapeutyczne mające na celu wytworzenie embrionu, któremu planuje się przerwać życie w początkowych stadiach rozwoju w celu uzyskania szeregu komórek i tkanek, jakie mają być przeszczepione choremu, by zastąpić chore komórki czy tkanki. Oba rodzaje uważa się za różne od klonowania komórkowego, polegającego na podziale komórek w laboratorium, by mogły służyć otrzymaniu komórek tego samego rodzaju dla celów badawczych.

Klonowanie zwierząt w oparciu o komórki embrionalne jest godziwe, czyli dozwolone, zwłaszcza gdy ma na celu badania naukowe pożyteczne dla człowieka w sferze żywności, zdrowia itp. Powinny jednak być kontrolowane, aby zachować bioróżnorodność i nie powinno być nadużywane szkodliwych dla człowieka. Natomiast klonowanie człowieka w oparciu o komórki embrionalne jest czymś wysoce niegodziwym, jest manipulacją i uprzedmiotowieniem człowieka; jest brakiem szacunku dla godności i należnych praw człowieka.

W kwestii klonowania człowieka istnieją poważne zastrzeżenia jak i zagrożenia. Jak wskazują doświadczenia na zwierzętach, bardzo mały procent (mniej niż od 1% do 4%) embrionów kończy prenatalny okres i dożywa do urodzenia. Oznacza to, że urodzenie jednego ludzkiego klonu, musiałyby być okupione ogromną liczbą obumarłych embrionów i płodów, czyli ludzi, którym odmówiono prawa do życia.

Określenie klonowanie „terapeutyczne” jest celowym nadużyciem. Nie ma tu bowiem żadnego leczenia. Zwolennicy tzw. terapeutycznego klonowania odmawiają ludzkiemu embrionowi statusu osoby, dlatego wolą posługiwać się takimi określeniami jak: „preembrion”, „komórkowa masa embrionalna”, „sklonowane komórki embrionalne”. Nie dajmy się zmylić.

Klonowanie „terapeutyczne” w rzeczywistości jest powołaniem do życia nowego człowieka z wyraźnym zamiarem zabicia go! Termin „klonowanie terapeutyczne” wprowadza w błąd, gdyż ta technologia nie ma cech terapeutycznych.

Zagrożeniem jest i to, że klonowanie mogłoby sprawić, iż powstanie społeczeństwo składające się wyłącznie z kobiet zdolnych do rozmnażania się bez udziału mężczyzny. A ponadto klonowanie prowadzi nie tylko do zerwania więzi rodzicielskich (rodzice „dziećmi”), ale i do pewnych niedorzeczności, np. kobieta mogłaby być siostrą swojej matki, bez ojca lub być córką swego dziadka. Ponadto klonowanie mogłoby prowadzić do całkowitego oddzielenia od siebie płciowo i rozrodczo; mogłoby również podsuwać myśli o dokonywaniu selekcji ludzi i do manipulacji genetycznych w celach handlowych czy nawet niewolnictwa. Dodajmy jeszcze, że Bóg stwarza duszę w momencie poczęcia, a dusza jest prosta, duchowa, czymś jedynym i niepowtarzalnym; nie może ona być sklonowana, jest osobistym darem Boga dla każdego człowieka.

Ocena klonowania człowieka z punktu widzenia filozofii chrześcijańskiej i teologii jest jednoznaczna: jest to proceder wysoce niemoralny. Stolica Apostolska zdecydowanie sprzeciwia się

wszelkim formom klonowania człowieka ze względu na naruszanie godności osoby ludzkiej (nawet jeżeli odbywa się to dla osiągnięcia szlachetnego celu). Jan Paweł II w swoich przemówieniach na temat manipulacji genetycznej człowieka, potępia wszelkie działania, które stanowią zagrożenie dla ludzkości i są pogwałceniem ludzkiej wolności i godności.

Bardzo krytycznie, ale słusznie zabraw goś w omawianej sprawie znany polski filozof prof. Bogusław Wolniewicz: „Klonowanie ludzkich embrionów – wszystko jedno, czy w swoim celu reprodukcyjnym, czy tzw. terapeutycznym – jest praktyką zbrodniczą. Embrion ludzki jest istotą ludzką: jest człowiekiem w embrionalnym stadium jego rozwoju, jakim był swego czasu każdy z nas”.

Klonowanie człowieka jest zawsze czynem niemoralnym, niezależnie od intencji, jaka temu towarzyszy. Mogłoby się niektórym wydawać, że tzw. klonowanie terapeutyczne jest dobrodziejstwem, nadzieją na szczątkowe życie. Jakże to może być dobrodziejstwo wrażliwej wartości, jeżeli jest oparte na uśmierceniu licznych istot ludzkich? „Dla tego rzekomego dobra robi się kolejny krok, niezwykle groźny krok ku odczłowieczeniu człowieka. [„Ś”] Od tych „dobroczynstw” ludzkością wieje groźba” (B. Wolniewicz).

Stara zasada etyczna, ale zawsze aktualna: „nie należy czynić rzeczy złych, by z tego wynikło dobro” obowiązuje zawsze i każdego. Znamy tę rzeczywistość z innego powiedzenia: „cel nie uświęca środków”. Tych zasad należy się trzymać, by nie popaść w konflikt z własnym sumieniem oraz zasadami etyczno-moralnymi. Życie ludzkie stanowi nieocenioną wartość i nie wolno nim manipulować. Zwróćmy już na to uwagę Ojciec „ś” wiarty Jan Paweł II: „Życie ludzkie nie powinno być traktowane jako przedmiot, którym wolno swobodnie dysponować, ale jako rzeczywistość najbardziej cenna i nietykalna” („DP 2001).

Tekst - O.dr Bernard Grzegorz Bloch OFM -kliknij

NEGATYWNE SKUTKI DARWINIZMU- przeczytaj

o. Grzegorz B. Bloch OFM

Nie da się ukryć, że znaczna część poglądów ewolucyjnych Darwina odbiła się szerokim echem w Europie i w świecie zachodnim, ale też wywarła niemały wpływ na rozwój dzieł, zachowań, poglądów, ideologii, mitów itp.

Za sprawą Darwina filozoficzne myślenie w świecie zachodnim zostało wyrzucone na smietnik, co pociągnęło za sobą poważne błędy i tragiczne następstwa w myśleniu naukowym. Jeżeli bowiem człowiek jest jedynie przypadkowym zbiorem atomów, wytworem bezrozumnych procesów, jak głoszą zwolennicy darwinizmu, to filozoficzne kwestie takie, jak: skąd się tutaj wzięliśmy? czy dokąd zmierzamy? są zupełnie bezpodstawne.

Â

Trochę humoru....

Â

Â

Moje refleksje i pytania

Najważniejszym źródłem wiedzy na temat stworzenia świata i historii człowieka jest Biblia. Każda księga począwszy od Księgi Rodzaju zawiera istotną wiedzę na temat stworzenia świata i człowieka przez miłosiernego Boga. Jest odpowiedzią na nasze doświadczenia takie jak miłość, cierpienie, przemijanie, śmierć, odkupienie - stanowi żywe źródło naszej europejskiej kultury ukształtowanej na chrześcijaństwie.

To dziwne, jak proste jest dla ludzi wyrzucić Boga a potem dziwić się, dlaczego świat zmierza do piekła.

Drogi Internauto, jak patrzysz na otaczający Cię świat, na przyrodę, na człowieka? Czy widzisz w nich ślady Boga? Dokąd zmierza współczesny człowiek?

BÓG UPODOBA SOBIE CZŁOWIEKA W CHRYSTUSIE

Czy można pozostać obojętnym wobec takiego dowodu miłości?

(...) Drodzy przyjaciele, w takim momencie, nazwijmy go "momentem Westerplatte", a momentów podobnych jest wiele, nie stanowi tylko jakiegoś historycznego wydarzenia, powtarzają się w życiu społeczeństwa, w życiu każdego człowieka. Wiąć w takim momencie pamiętajcie: oto przechodzi w twoim życiu Chrystus i mówi: "Pójdź za Mną".

Nie opuszczaj Go. Nie odchodź. Przyjmij to wezwanie. W przeciwnym razie może zachowasz "wiele majątności", tak jak ten młodzieniec z Ewangelii, ale "odejdiesz smutny". Pozostaniesz ze smutkiem sumienia.

Drodzy przyjaciele!

Pragnę powiedzieć waszym rodzicom i rodzicom na różnych miejscach ziemi, spotykajcie się z nimi na różnych kontynentach i w różnych krajach, podobnie jak dzisiaj z wami, że są w Polsce młodzi ludzie, którzy pragną świata lepszego: bardziej ludzkiego. Światu prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości.

Pragnę powiedzieć tym waszym rodzicom i rodzicom na całym świecie, że są w Polsce ludzie, którzy to podstawowe pragnienie, mimo wszystkich trudności, starają się wprowadzić w czyn i uczynić rzeczywistością swych środowisk, swego narodu i

społeczeństwa.

Pragnę im powiedzieć, że ludzie ci, ich rozmówcy i rozmownicy w Polsce, trwają na rozmowie z Chrystusem: słyszają Jego wezwanie: "Przyjdźcie za Mną" i wezwanie to starają się stosować do różnych powodów i "darów", jakie są ich udziałem w Kościele i w społeczeństwie; że nie chcą rozstawać się z naszym Mistrzem i Odkupicielem wórcd smutku sumienia, ale szukają u Niego wytrwale mocy i radości, takiej mocy i takiej radości, jakiej "świat dać nie może" (por. J 14,27). Jak daje tylko On: Chrystus - i Jego Eucharystia.

(J.Paweł II - fragm. homilii Gdańsk, 12 czerwca 1987)

Odwagi! Nie lękajmy się! Jest z nami Chrystus!